

SOKÓŁ POLSKI



Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-światlowym.

Przenumerata :
Rocznie 24 fr.
Półrocznie 12.50
Kwartalnie 6.50
Zagranicą rocznie 30 fr.
półrocznie 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :

«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6°)

POCZTOWE KONTA CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę

PARAISANT TOUTS LES SAMEDIS

Cena pojedynczego numeru 50 c.

Czy wiesz, czym jest życie?

Oto droga szeroka ku gwiazdom wiodąca,
Na której wyprzedza ten pośród tysiąca

Kto wiarę ma w siebie i ręce zdrowe,
Odważę w piersiach i dobrą głowę.

ZASADNICZA SPRAWA

Wychodźstwo polskie we Francji wzrasta z każdym dniem. Fakt ten konstatują wszyscy, pisze o tem prasa krajowa i miejscowa. Są już dziś osady we Francji w departamentach Nord i Pas-de-Calais, gdzie język francuski należy do rzadkości. Polskie napisy na sklepach spotyka się niemal co drugi, trzech domów i zająłoby się, że ze wzrostem wychodźstwa polskiego, powinna wzrastać również i opieka rządu. Jednak wzrost ten odbywa się tak szybko, że rząd za rękami temu podziły nie może.

Nie wiec dziwnego, że wobec trudności opieki nad wychodźstwem, — powstają samorzutnie zrzeszenia robotnicze, związki towarzystwa oświatowego, sportowe, kosciele, a wszystkim pod względem sprężystości i karności przoduje i jest wzorem futajscy z Sokół, który w dużej mierze reprezentuje Polskę na zagranicę. Niema manifestacji, w której nie zadokumentowały swojej odległości narodowej i przyjaźni serdecznej dla Francuzów, a swą dzielnią postawą i strejem narodowym zwraca ogólną uwagę. Każde z tych towarzystw broni w miarę sił swoich interesów w różnych dziedzinach życia narodowego. Każdy niemal członek danego towarzystwa, należy jednocześnie do conajmniej jednego lub dwóch innych towarzystw, a niekiedy i więcej. Każdym niemal Sokół jest spiewakiem (należy więc do Kola spiewu i i robotnikiem (należy więc do Zw. Robotników). Należenie do 3 towarzystw jest b. uciążliwym, a szczególnie dla oja rodzimych, którego dzieci należą też do towarzystw. Towarzystwo, które się rozwijać musi ponieść wielkie wydatki. Opłacanie więc 3 składki i wydatków nieprzewidywalnych, od których dany członek towarzystwa uchylać się nie może, jest dla naszych robotników już dużym ciężarem. Im słabsza jest opieka państwa, tem większe są potrzeby towarzystw.

Wobec potrzeb wychodźstwa nasuwa się pytanie, do kogo właściwie należy opieka nad wychodźstwem, sprawozdany przez rząd francuski, wychodźstwem, które oddaje swe siły dla obłudowania bratniej nam Francji. Odpowiedź na to jest jedna: do rządu i społeczeństwa francuskiego. I tu, w głowach reporterów, słysząc znoważ głos, skąd się da, a mity brońmych interesów wychodźstwa, zwraca się zasadnicza sprawa i zasadnicze pytanie: czy towarzystwa polskie mogą brać zapomogi od pracodawców francuskich? Chyba że nie od chińskich lub tureckich, ale od napewno dają w swoich krajach. I dlaczego specjalnie nie od francuskich? Czem jest wogóle



Zlot Okregu VII
Podnaczelnik Dzielnicy Druh Wolski, przemawia do drużyny.

lepiej lub gorzej pracodawca francuski od polskiego?

Jeżeli już przybyliśmy do bratniej Francji, to jak można wzbrudzać pytanie, mogące zrodzić nienawidę do pracodawcy francuskiego? Czy to jest droga do przyjaźni? Pomoc materialna ze strony francuskiej leży w interesie nie tylko francuzów, ale i polaków, aby pożyteczne placówki polskie we Francji rozwijały się, stwarzały zdrowe prądy, o będzie z korzyścią dla przyjaźni polsko-francuskiej. Towarzystwa polskie nie tylko mogą przyjmować, ale nawet powinny się zwracać do pracodawców francuskich o pomoc w ich potrzebach rozwoju w kierunku duchowym, sportowym, oświatowym i t. d. Tak, jak troszczymy się dziś o szkołę polską, tak samo troszczyć się musimy o szkołę sportu, o szkołę spiewu, teatru i t. d. To są potrzeby naszego życia duchowego, bez zaspokojenia których wolny czas bezcelny pogoń wędrować, biłajęcie i hańbienie talenta polskiego. I jeśli pracodawca francuski składa samorzutnie na dane towarzystwa poważną sumę, to należy mu tylko podziękować i stwierdzić, że spełnił swój obowiązek względem wychodźstwa, które wzbogaca przez swą pracę nie tylko samego pracodawcę, ale i jego kraj narodowy. Francuzi, jako naród praktyczny i niechby rozrzucający, odnoszą się do nas, Polaków, i do nas, do bratersko, rozumieją swoje stanowisko i samorzutnie pomagają różnym towarzystwom polskim, ofiarowując bądź to pomoc w gotówce, bądź to sprawieniem przyrzadków gimnastycznych, sal do ćwiczeń, loisk, a nawet sztandarów dla towarzystw sokolich i koscieleńskich, aby pod nimi skupić jak największą ilość dorowno-wyrosłych polaków i zachęcić ich do wstępowania w ich szeregi. Tak dotychczas czynili i nadal zapewne tak postępować będą dyrekcje wielkich kopalni we wszystkich departamentach górniczych. Kopalniom w Neuuz-les-Mines, Bruay, Douges, Blauzy i wielu

innym, samo wybudziło w swych sprawozdaniach składa podziękowania, zaprasza ich na swoje uroczystości, aby im pokazać jakie jest Polska na obczyźnie. Nazwiska dyrektorów kopalni jak Elly, Lagoutte, Barthelemy, Vigery i inne są dziś odkryte szacunkiem zupełnie zasłużonym. A wszystkim tym kopalniom przoduje i daje dyrektwy Francuski Komitet Kopalń, któremu właściwie najbardziej należy się dziś podziękowanie, za ich stosunek do Towarzystw. Duże zasługi w tym kierunku położył dyrektor Perymont, dyrektor Duhamel i p. Baumont, którym wreszcie raz publicznie należy szerzej podziękować. Inne kwestje wynikające między pracodawcą, a pracownikiem powinna określić tylko konwencja. Za wszelkie więc zapomogi pracodawców francuskich dla naszego sokolstwa raz jeszcze dziękujemy.

Nasuwać się może pytanie, czy towarzystwa polskie i tu w Związku są obowiązane i powinny ogłaszać to zapomogi publicznie i zdawać publicznie sprawozdanie? Nie. Sprawozdanie ze stanu kasy t. j. z wpływów i wydatków Zarząd Towarzystwa, jako jedynostka prawna, daje komisji rewizyjnej, która aprobuje i lub zruca dane sprawozdanie, a następnie przedkłada Walnemu Zebraaniu swych członków. I jeśli temu stanie się zarząd, to wszelkie interpelacje i jeszcze do tego wszelkie za bezpodstawnie, a jeśli są zaopatrywane znakiem pytania, są dowodem nieuczynności tylko interpelujących. Wezwy dla przykładu pewne Towarzystwo w Paryżu, zostało otrzymanymi zapomogi, zrobiło wszystko dla rozwoju towarzystwa, rozwinęło jego działalność we wszystkich kierunkach, a znane ze swój ruczności i czynnego udziału we wszystkich manifestacjach narodowych, zainicjowało obchód 75 rocznicy Juljusa Słowackiego. Dla nadania temu obchodowi charakteru ogólnego, zaprosiło delegatów aż 30 towarzystw

SOKÓŁ POLSKI W CZECHOSŁOWACJI

Z listnej gromady gniazd sokolich na Śląsku Cieszyńskim pod zaborem czeskim odzyski obecnie po nastaniu niły normalnych stosunków dwa gniazda: Karuzna i Trzyniec. Dlatego z ogromną radością powitać należy fakt narodowego święta w Karuznie, które się odbędzie w niedzielę 17-go sierpnia b. r. w formie poświęcenia sztandaru sokolego. Całe Sokolstwo Polskie w kraju i zagranicą powinno w dniu tym być duszną i sercem w Karuznie w dowód uznania drubę, jakie dla polskości położyli wdrożenie gniazła w Karuznie. Mamy nadzieję, że przedcy czy później i reszta gniazd pod zaborem czeskim powstanie i zabierze się do dawnej pracy narodowo-światowej.

NALEPSZE WYNIKI SOKOLE, W LEKKIEJ ATLETYCE. (Zw. W. W. F. w Polsce).

Bieg na 100 m.	11.8 sek.
Skok w wyż	1.68 m.
Skok w dal	6.01 m.
Skok o tyczce	3.075 m.
Rzut dyskiem	36.40 m.
Rzut oszczepem	42.51 m.
Rzut granatem	57.84 m.
Pchnięcie kulą	11.18 m.

Sokolice :	
Bieg na 60 m.	8.8 sek.
Skok w wyż	1.33 sek.
Skok w dal	4.43 m.

i instytucji polskich. Atletyka to jedno towarzystwo, które zainicjowało obchód i sfinansowało go, padło jego ofiarą, bo ponosiło wielki deficyt. Nikt jednak nie żądał sprawozdania z deficytu, ale gdy posłyszeli nasze pismaki o samopomocy udzielonej temuż towarzystwu, to postawili zasadnicze pytania w zadającej sprawie: czy należą przyjąć zapomogi.

Nie mogą się wyplazować, a szczególnie ich, których obowiązkim jest ponudzać wszystkie pożyteczne towarzystwa polskie do pracy, a więc reporterzy pism, których gąbki, za jedną jedyną zapomogą wymknęła im się z rąk, pieniążki i miotają, jak zastrute Smoki.

Być dziennikarzem uczciwym, to nie znaczy pałać zadróżką i poządaniem gnoza, ale cieszyć się, że dane towarzystwo, pracuje z pożytkiem, a żadna instancja nadzorcza nie kwestjonuje szlachetności poczynionych wydatków, przewnie aprobuje je i zatwierdza. A najmiej mają prawa ku temu ci, których się do celowych towarzystw nie wpuszcza, bo są już osędzeni i wprawdzie sądy państw obcych, jako warcholy i oszczerzy. I jeśli tacy ludzie rządzą dziś publicznych sprawozdań, to jedyną dla nich odpowiedzią jest — przypominienie im wyroku sądu karnego.

